

Rok 25. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., mies. 40 fen. z odnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro.

Poznań, wtorek 24 września 1907. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,35 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mrk. INSERATY od wiersza drobnego 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 219.

„Wielkopolanina“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Vers. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Ciężki wyrok.

X. prob. **Olszewskiego** z Osieka skazał sąd w Starogardzie na **1 i pół** roku więzienia za wykroczenie przeciwko paragrafowi o ambonie (§ 130 a). X. proboszcza aresztowano natychmiast, organistę **Czaplewskiego** skazano na 6 tygodni więzienia. Przebieg procesu opiszemy obszerniej.

Kilka uwag o wychodźtwie.

Wychodźtwo należy uważać zawsze za złe. Wychodźtwo jest oznaką, że nie możemy swemu rodowitemu pracownikowi dać dość zyskownego zajęcia, zatem jest wychodźtwo prawie zawsze oznaką słabego stanu ekonomicznego narodu.

Ma wprawdzie wychodźtwo kilka dobrych stron, ale daleko więcej gorszych. Na ogół mówimy, że wychodźca, zarabiając więcej na obczyźnie niż w ojczyźnie i składając swój grosz oszczędzony w naszych bankach, wzmacnia nas ekonomicznie.

Jest to skutek bezpośredni pracy wychodźcy, ale całkiem inny jest pośredni skutek pracy wychodźcy.

Pośrednim skutkiem pracy naszego wychodźcy jest bogacenie obcego pracodawcy.

Naród bowiem oddający pod przymusem niemożności dostatecznego zatrudniania swych sił roboczych, obcemu narodowi swe siły robocze staje się przedmiotem wyzysku — a równocześnie wyzbywa się w większym lub mniejszym stopniu prawa do samodzielności ekonomicznej.

Tak np., co nasi robotnicy zarabiają w Niemczech, stanowi ledwo odrobinę tego, co dają niemcom w zamian. Kwitnący stan rolnictwa niemieckiego — to w znacznym stopniu dzieło naszych wychodźców.

Z tej właśnie przyczyny, że zachód niemiecki ciągnie wielkie zyski z naszych tanich sił roboczych, opierają się wielki przemysł i rolnictwo niemieckie zamknięciu granicy dla polskiego robotnika, czego gwałtownie żądali zacietrzewieni hakatyści.

Oprócz tego wcale nie ulega wątpliwości, że u uwanie się naszej młodzieży przez wychodźtwo na obczyznę z pod wpływu Kościoła i opieki rodzicielskiej naraża ją na duże szkody moralne. Tułacze życie, bezdomne prawie, wyrabia wady w kraju mało albo wcale nieznane, a więc nadmierna chęć używania życia, zanik poczucia poszanowania własności cudzej, pewna lekkomyślność i gwałtowność we występowaniu. Oto wady znachodzące się często u sezonowych robotników.

Przecież my przyszłość naszą opieramy na ludzie, zatem największej dla nas wagi, aby lud zachować silnym i niezepsutym fizycznie i moralnie.

Niestety statystyka niemiecka wykazuje, że w okolicach państwa z gęstą ludnością robotniczą polską występność znacznie wzrasta — jest to więc dowodem, że lud nasz pod wpływami obcemi się psuje.

Lecz nie dosyć wskazać na złe skutki wychodźtwa, należy też dać wskazówki, jak paraliżować te złe wpływy, jeżeli nie jesteśmy w możności zapobiedz wychodźtwu.

Oto paraliżować można te złe wpływy przez to, że wychodźcy nasi, którzy na zachodzie niemieckim osiedlili się na stałe, zajmą się przybywającymi na sezony braćmi.

Przybywających należy natychmiast zniewolić do przystąpienia do Towarzystwa polskiego. Starsi powinni zająć się młodszymi, — doświadczeńsi niedoświadczonymi.

Na obczyźnie powinny się koniecznie potworzyć komitety dające pilne oko na przybywających rodaków. Komitety takie powinny mieć czucie z krajem, aby wiedziały, kiedy i gdzie przybędą większe partye naszych.

Niech nasi starsi wychodźzy wezmą sobie do serca te krótkie uwagi.

Tajemnicze znikanie pociągów.

„Ruś“ drukuje obecnie szereg artykułów pióra jednego z korespondentów wojennych podczas ostatniej wojny na Dalekim Wschodzie, Kupczyńskiego, który na podstawie skrzętnie gromadzonych dokumentów, kreśli ciekawe, zaiste, obrazy uchylające rąbek tajemnicy tak wielkich i nieustannych nie powodzeń oręża rosyjskiego.

Po oświetleniu „bohaterów frontu“, p. Kupczyńskij zabrał się obecnie do bohaterów „tyłu armji“, to jest do intendentury.

W ostatnim numerze opisuje historją znikania całych pociągów z towarami.

„Conan Doyle — pisze p. Kupczyńskij — wysnuł z fantazji bulwarowo-kryminalną historją pod tyt. „Zaginiony pociąg“, opisując w niej, jak pociąg błyskawiczny, który wyszedł z jednej stacji, nie dotarł do następnej i nie mogli go odnaleść na całej linji. Okazało się potem, że pociąg ten sprowadzono po zbudowanej specjalnie odnodze, nad brzeg przepaści, w którą runął i rozbił się na drobne kawałki.

Fantastyczna i zupełnie nieprawdopodobna fabuła tej opowieści blednie jednakże wobec zdumiewających manipulacji, jakie urządzano z wysyłanemi na wojnę wagonami i całemi pociągami z drogiemi towarami.

Jeden pociąg, wysłany do Charbina z utensyljami szpitalnemi, bardzo potrzebnemi dla armji, dziesiątkowanej przez bitwy i choroby, a prócz tego wiozący opony nieprzemakalne do przykrywania zapasów żywności — przepadł.

Ślady pociągu tego ginęły nagle za Omskiem. Naprożno słano na stacje telegramy za telegramami; nigdzie nie udawało się odnaleść dziwnego dezertera... W intendenturze okręgowej zgromadziły się całe stosy najróżnorodniejszych papierów, dotyczące tej sprawy w postaci telegramów, raportów, doniesień, listów i t. p., i to było wszystko, co pozostało pa zaginionym pociągu!...

Zarząd intendentury zapytywał jenerała Parczewskiego (jeden z rządców intendentury na tyłach armji. Przyp. red) żądając od niego wyjaśnienia w sprawie zniknięcia pociągu. Jen. Parczewskij odpowiedział, że żadnych informacji o pociągu nie posiada. Nie mógł dać również w danej sprawie żadnych wyjaśnień i jen. Nadarow.

W rezultacie pociąg się nie znalazł, całą zaś sprawę „zatuszowano“.

Ale co znaczy jeden pociąg!...

W kwietniu 1906 r. rzeczywistymu radcy stanu, Kałtanowskiemu, polecono, aby wraz z urzędnikiem kolejowym odszukał ni mniej, ni więcej, tylko 6,000 przepadłych wagonów! Wagony te nie nadeszły do Charbina, gdzie były wysłane... Znaleziono tylko 5000 wagonów, ale, jak mówią, bez towaru.. Gdzie się podział, nie udało mi się ściśle ustalić: czy był spalony wobec zbliżającego się nieprzyjaciela, czy po prostu rozsprzedany przez urzędników, czy też rozkradziony przez złodziei...

Szóstego tysiąca wagonów poszukiwał jen. Huber jeszcze w zimie 1907 r. ale bezskutecznie...

Nie wiem, czy wiedział jen. Nadarow, naczelnik tyłu armji, o owych tajemniczych zgubach, w każdym jednak razie nie mogli go o tem nie zawiadamiać. Nie wiem również, czy wiadomem jest jen. Nadarowowi, dla czego to nie wszczęto dochodzenia karnego przeciwko właściwym urzędnikom zarządu po ujawnionym fakcie odszukania pewnej części wagonów.

Nie wiem również, czy naczelnik tyłu armji wie o tem, gdzie właściwie podziewały się wagony i pociągi? Mówiono mi, że istniały specjalne miejsca, gdzie zapędzano wagony, przemalowywano (dawno inną nazwę koleji, inny numer i inny stempel) i wysyłano dalej, gdzie zawartość wagonu sprzedawano osobom obcym, „z powodu niezgłoszenia się po odbiór właściciela“. Rewizor rachunkowości stacyjnej na kolejach Zabajkalskich, pan Ciechanowski, donosi że na ślad podobnych manipulacji wpadł, między innemi na stacji „Mandżurja“.

Mówiono mi, że nie raz wagony poprostu przeładowywano i towary zmieniały właścicieli, z czego 1 z nich był bardzo zadowolony, 2 zaś rozpaczał. Mówiono mi wreszcie, że, wskutek porozumienia się pewnej wiadomej grupy osób, wywierającej wpływ na ruch pociągów i zainteresowanych w ich znikaniu, zatrzymywano systematycznie na potrzeby przedsiębiorców prywatnych, pewną ilość wagonów, które w następstwie sprzedawano.“

Ciekawe będą wyjaśnienia sądu w tym względzie.

Wyznanie religijne

jest dowolnem w państwie konstytucyjnem. Tymczasem u nas panuje przymus celem germanizacyi i protestantyzacji.

Pani Julianna Gonia z Komorzewa była opiekunką nad dziećmi swemi, pochodzącemi z pierwszego małżeństwa z zmarłym Antonim Lemkn. Otóż w tych dniach sąd rogoziński pozbawił ją tego „urzędu opiekuńczego.“ — Dokument świadczący o tem, ma brzmienie następujące:

Uchwała.

W sprawie opiekuńczej po zmarłym komorniku, Antonim Lemke z Pauliny pozbawia się urzędu opiekuńczego żonę osadnika Juliannę z Reinków Goniową zamieszkałą w Komorzewie. Ojciec powierzonych jej pieczy dzieci, był niemcem, a także i dotychczasowa opiekunka, tj. matka owych dzieci, pochodzi z rodziny, należącej do niemieckiej narodowości.

Pomimo to matka od czasu, gdy powtórnie wyszła za mąż za polaka, bezprzestannie stara się o to, aby dzieci wychować na polaków. Ażeby temu zapobiedz, wymaga interes dzieci, aby ustanowić innego opiekuna.

Rogoźno, dnia 4 września 1907 r.

Królewski sąd obwodowy.
podp. Matthias,
radzca sądu obwodowego.

Wygotowano:
Rogoźno, dnia 4 września 1907 r.
podp. Andersen,
jako pisarz król. sądu obwodowego.

Rzecz ta wymaga wyjaśnienia nietylko pod względem faktycznym, ale i prawnym.

Z strony dobrze poinformowanej donoszą nam, że ojciec owych dzieci, a mąż pierwszy Goniowej pochodził z rodziny mieszanej, z żoną swoją, teraźniejszą Goniową mówił po polsku, a nawet do nabożeństwa używał polskiej książki. Trzy jego siostry wyszły za polaków, jedna za niemca, dwaj bracia

ożenili się z luterkami i do kościoła wcale nie chodzą.

Co do Goniowej samej, to ojciec jej był niemcem katolikiem, ale matka była polką. Całe też rodzeństwo, tak jak Goniowa, wychowane zostało w języku polskim. Rzecz naturalna, że Goniowa, odebrawszy w domu rodzicielskim wychowanie polskie, daje takie samo wychowanie także i swoim dzieciom. Temu właśnie zapobiedz chce rogoziński sąd opiekuńczy, odbierając jej opiekuństwo, a wychodząc z założenia, że Goniowa jest niemką!

Goniowa przeczy temu, że ona sama chce należeć do narodowości polskiej. Przypuśćmy jednak, że tak jest, jak sąd opiekuńczy twierdzi. W takim razie jakież to konsekwencje z uchwały sądowej wyciągnąćby należało?

Wszak nie inne jak te, że niemiec ma dzieci wychowywać po niemiecku, a polak po polsku. A dla czegoż to, jeśii tak ma być, np. nauczyciele ludowi pruscy lub urzędnicy pruscy choć notorycznego pochodzenia polskiego wychowują z małemi wyjątkami dzieci po niemiecku. Jeżeli więc faktom tym zaprzeczyć nikt nie może, czemuż władza nie rewindykuje także dzieci w tych przypadkach na rzecz polskości? Wszak jedna i ta sama jest tu zasada etyczna.

Przeciw pielgrzymkom polskim.

Pan Antoni Siemieniewski, prezes Tow. św, Piotra w Horst nad Ruhrą otrzymał od landrata powiatu mettmańskiego w obwodzie rejencyjnym dysseldorfskim pismo z uwiadomieniem, że w roku przyszłym nie pozwoli na urządzenie pielgrzymek Towarzystw polskich dekanatu Essen do Neviges, bo podczas tegorocznej pielgrzymki rzekomo noszono odznaki narodowo-polskie. Chodzi tu podobno — o maciejówki. Polacy na obczyźnie są przekonania, że gdyby trzy osoby narodowości polskiej przez kilka miesięcy chodziły w pruskiej pikielhaubie, toby ją uznano — za strój narodowo polski. U niektórych niemców uchodzą za niebezpieczny strój narodowo-polski — szerokie spodnie i buty z cholewkami. Nie dziw, bo polakożercy chcieliby żeby polacy chodzili boso i bez spodni!

Pismo landrata pruskiego podajemy na wieczną rzeczy pamiątkę w całej rozciągłości. — Opiewa ono dosłownie tak:

Der Königl. Preuss. Landrat
des
Kreises Mettmann
Reg.-Bez: Düsseldorf.
T.-B. No. 320. Geh.

Vohwinkel, den 5 September 1907.

Bei der am Sonntag den 11. August d. J. veranstalteten Wallfahrt aus dem Dekanat Essen nach Neviges sind in der in letzterem Ort veranstalteten Prozession trotz des an den Anmelder der Prozession Pater Michels in Essen ergangenen Verbots national-polnische Abzeichen getragen worden.

Dieses Vorkommnis gibt mir Veranlassung, die Ortspolizeibehörde anzuweisen, im kommenden Jahre den polnischen „Vereinen aus dem Dekanat Essen die Genehmigung zur Veranstaltung einer Prozession in Neviges nicht zu erteilen.

Ich stelle anheim, die Mitglieder Ihres Vereins entsprechend zu benachrichtigen. zur Nieden.

An
den Vorstand des Polen-Vereins
St. Petrus
in Horst-Ruhr.

To znaczy po polsku:

„Podczas urządzonej dnia 11 sierpnia rb. pielgrzymki z dekanatu Essen do Neviges noszono na urządzonej w tej miejscowości procesji, mimo doręczonego urządzającemu procesją Ojcu Michels w Essen zakazu odznaki narodowo-polskie.

To zajście jest mi powodem do polecenia władzy miejscowej, by w roku przyszłym nie pozwoliła Towarzystwom poltkim z dekanatu Essen urządzić procesji w Neviges.

Pozostawiam Panu uwiadomienie członków Towazystwa Pańskiego o treści niniejszego pisma.“

Tyle pan landrat.

Jak słyszymy, Towarzystwa dekanatu Essen zamierzają wnieść protest przeciw powyższemu ukazowi, co uważamy za słuszne. „Wiarus.“

Żądania górników.

Odbyty w Salzburgu kongres międzynarodowy górników przyjął po dłuższej dyskusji następujące wnioski w sprawie skrócenia czasu pracy:

1) (Wniosek Anglji). Kongres jest przekonania, że obecnie nadszedł czas do poczynienia większych postępów, w celu osiągnięcia w górnictwie 8 godzinnego dnia pracy (łącznie z wjazdeu i wyjazdem). Kongres zobowiązuje się wytężyć wszystkie swe siły, aby ze sprawą tą wystąpić z większą mocą w parlamentach narodów, zastąpionych na tym kongresie, aż 8-godzinny dzień pracy łącznie z wjazdem i wyjazdem stanie się ustawą

2) (Wniosek Belgji i Francji.) Dzień pracy w górnictwie nie może przekraczać 8 godzin, a i te muszą być jeszcze zredukowane w górnictwie, w którem panują piorunujące gazy, wysoka temperaturą lub wilgoć.

3) (Wniosek Niemiec i Austrji.) Przez ustawy krajowe należy czas pracy ograniczyć najwyżej do 8 godzin dla wszystkich robotników w przemyśle górniczym. W podziemnych zakładach przy wysokiej temperaturze należy zezwolić najwyżej na 6-godzinną pracę.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Zarząd poczt chce podwyższyć opłaty od rozmów telefonowych z jednej miejscowości do drugiej.

— Większa część wojsk z niemieckich kolonii afrykańskich ma być odesłanych do kraju. W Afryce pozostaje jednakże jeszcze 4000 żołnierzy.

— Donoszą, że dzielny wódz powstańczych murzynów Morenga, syn jego i wuj wraz z trzema zwolennikami miał paść pod Warpan w spotkaniu z oddziałem majora Elliota.

— Essen, 22 września. Na kongresie partji socjalistycznej oświadczył Bebel w polemice z innymi mówcami, że w Austrji panuje większa wolność polityczna, niż w Niemczech, gdzie nauczyciel, któryby odważył się przyznać do dążności i zasad socjalistycznych, natychmiast otrzymałby dymisją. W Austrji nauczyciele śmiało wyznawać mogą zasady socyalistyczne, a nawet mogą być posłami tej partji.

Galicja. (Aresztowanie rewolucjonistki w Krakowie. — Echa zamachu na ul. Natolińskiej.) Dnia 5 sierpnia r. z., jak wiadomo, wykonany został w Warszawie, zamach na generał-gubernatora Skałona, na którego z okien domu nr. 11 na ulicy Natolińskiej rzucono 4 bomby. Po zamachu sprawcy zbiegli. Policja warszawska wyśledziła, że w zamachu tym brała udział osobiście 20 letnia panna Wanda Krahelska, należąca do inteligencji. Panna Krahelska, której dokładny rysopis miała policja warszawska, zbiegła za granicę, wraz z innymi spiskowcami, a władze rosyjskie wysłały do wszystkich władz obcych mocarstw wezwanie o śledzenie, aresztowanie i ewentualne wydanie Krahelskiej. Dnia 9 bm. policja krakowska wyśledziła, że poszukiwana przez władze rosyjskie p. Krahelska mieszka w Krakowie na ul. Wiślnej i dokonała jej aresztowania, po któremnatychmiast odstawiono aresztowaną do więzienia sądu karnego. Dzienniki krakowskie dowiadują się, że wydanie aresztowanej rządowi rosyjskiemu nastąpić nie może nie tylko z powodu, że władze austrjackie kwalifikują zamach, jako przestępstwo polityczne, lecz i dlatego, że panna Krahelska wyszła w lipcu r. b. zamąż za p. Dobrodzickiego, obywatela austrjackiego i mieszkańca Krakowa i tem samem uzyskała prawo obywatelstwa państwa austrjackiego.

Austrja. Układy o nową ugodę, pomiędzy Austrją a Węgrami nie doprowadziły do celu. „Wiener Allg. Ztg.“ pisze w tej sprawie: W kołach politycznych panuje przekonanie, że wpływ kilku węgierskich osobistości, które w ostatnich dniach bawiły w Wiedniu, sprowadził krytyczny zwrot w sprawie ugodowej. Rząd austrjacki obstaje mimo tego na swem stanowisku i zamierza przedstawić parlamentowi tylko taką ugodę, której bilans byłby sprawiedliwy. Lepszej ugody, niż ta, którą obecny rząd mógłby zawrzeć, żaden rząd nie uzyska. Poza linję, wykreśloną przez bar. Becka, nie można się już cofnąć. Gdyby rząd austrjacki nie mógł w ug dzie uzyskać tego, czego pragnie, w dy może przyjść do tego, że stanie przed parlamentem i przedstawi prz czyny, dla których nie może zawrzeć gody z Węgrami, i wtedy Austrja b dzie zmuszona postąpić samodzieln — W podobnym duchu pisze tak „Zeit“. — „Budapesti Hirlap“ donos Wiednia: Rokowania ugodowe przery no. Rząd węgierski nie mógł przyj warunków rządu austrjackiego w sp wie bankowej i kwoty. Skutkiem te stał się krytycznym los i innych pro któw ugodowych, które są już zupeł wykończone. Rząd austrjacki oświa czył, że tylko taką ugodę przedsta parlamentowi, która zawierać będ także podwyższenie kwoty i uregulow nie sprawy bankowej. — Rokowania godowe będą podjęte dopiero z pocz kiem października w Budapeszcie. Ja będzie wtedy ich rezultat, obecnie można wiedzieć. Rząd austrjacki ule głównie presji dwóch stronnictw, a m nowicie chrześcjańsko - społecznego i grarjuszów. Pierwsi żądają podwyżs nia kwoty, drudzy sprzeciwiają się daniu podjęcia wypłat w gotówce, g obawiają się wskutek tego wielkiej k kurencji rolnictwa węgierskiego. A strjackie koła finansowe sprzeciwi się również podjęciu wypłat w gotów

— W obec zaostrzonego zno przesilenia, które nastąpiło w spraw ugody austrjacko - węgierskiej, dzien wiedeński „„Die Zeit“ zasięgnął od o by wtajemniczonej informacji o te jakie stanowsko w danej sprawie z muje następca tronu, arcyksiążę Fra ciszek Ferdynand. — Wiadomość przedstawia się w streszczeniu, jak n stępuje: „Następca tronu od dłuższe czasu stara się uzyskać większy wpły na bieg spraw politycznych w Aust aniżeli go dotychczas miał. Jest b wiem słuszną rzeczą, że arcyksiążę ciągłem ustępowaniu wobec uroszcz węgierskich widzi niebezpieczeństwo przyszłości monarchji i upośledzenie teresów Austrji. Zapatrywaniu tem dał następca tronu kilkakrotnie wyr wobec cesarza i nigdy nie krył się swem niezadowoleniem. Arcyksiążę samego początku był przekonany, nie można rządzić z partją niezawisł ści, *w której nazwie zawarta jest j* dążność do oderwania się od Austr — Od samego też początku zajmu arcyksiążę odmowne stanowisko wob gwarancji konstytucyjnych, które są granicznem praw Korony. Arcyksią miał się wyrazić, że gdyby ustawa była przeprowadzona, król węgiers byłby kolem malowanym. — Gdy po czas rokowań ugodowych zjawiła s propozycja, aby Węgrom w zamian przyjęcie ugody przyznać ustawę gwarancjach konstytucyjnych, oświa czył cesarz, że nie chce sam decyd wać w tej sprawie, gdyż wchodzą także w grę prawa następcy tronu. tego też powodu powołano do Wiedn

6

Wielki los.

Przekład z francuskiego.

[Ciąg dalszy.]

— Który numer? — zapytał jeden z nich.

Adrjan przeczytał na głos:

— Dwa miljony pięćset czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset siedmdziesiąt pięć. I pomyśleć tu — dodał — że za ten numer będziemy mogli nabyć coś sobie, naprzykład pałac na Polach Elizejskich, umeblowany w garnitury kryte materją indyjską, że będziemy mogli trzymać powozy i konie w stajni. To moje chłopcy rozczulające prawdziwie. Wyobrażam sobie, jakiego będziecie zadawali szyku.

— Kto będzie miał los w zachowaniu? — odezwał się znowu głos jakiś.

— Naturalnie, że Adrjan, bo on go wyciągnął.

— A zatem uprzedzam was, że czas już na nas wielki i że potrzeba się dobrze ruszać, bo i tak przyjdziemy trochę zapóźno.

Czterej przyjaciele przyspieszyli kroku i podążali ulicą Sekwany, aby się dostać do pracowni malarskiej, położonej przy Montparnasse, gdzie się znajdowały magazyny dekoracyjne owego biednego teatrzyku opery komicznej, dziś nieistniejącego, chwilowo zresztą, bo opera komiczna na placu Châtelet nie jest bynajmniej operą komiczną.

Zaledwie uszli ze dwadzieścia kroków, gdy Adrjan Couvreur, postępujący na czele grupy, zatrzymał się i cofnął do muru, aby zrobić przejście młodej kobiecie, która postępowała z trudnością i której sympatyczny buziak miał wygląd bardzo cierpiący.

Ta młoda kobieta trzymała w ręku bilet loterjny.

— Niesie pani wielką wygraną — odezwał się Adrjan z uśmiechem.

Klara Gervais, którą czytelnicy poznali odrazu bezwątpienia, zwróciła na tego, który przemówił do niej, swoje niebieskie oczy, wielkie a smutne.

Spojrzenia ich skrzyżowały się ze sobą; sierota odwróciła głowę i słaby uśmiech przemknął po jej wargach, potem zaraz opuściła znowu oczy i poszła dalej, nie odpowiedziawszy ani słowa.

Czterej malarze odwrócili się, aby popatrzyć za nią.

— Szampańska blondyneczka! — odezwał się któryś — trochę za wątła, trochę za blada może, ale pomimo to wszystko, osobliwość...

— Zdaje mi się, że cierpiące biedactwo — wtrącił Adrjan Couvreur — jeszcze zatem jedno stworzenie, które się zamordowywa, które praca wyczerpuje, które upada pod brzemieniem i bardzo się obawiam, czy po zapłaceniu za bilet, starczy jej na kupno gruszki dla zaspokojenia żołądka.

Adrjan i koledzy jego ruszyli w drogę.

Uwaga, jaką wygłosił młody człowiek, była wielce zbliżoną do prawdy.

Klara nie była wprawdzie bez szeląga przy duszy, ale miała bardzo niewiele.

Sześć franków jakie jej dano, gdy wychodziła ze szpitala, stanowiły cały jej majątek i zapytywała sama siebie strwożona, co to będzie, jak sobie da radę na świecie, gdy po dwu miesięcznej nieobecności znajdzie swoje miejsce zajęte i gdy jej sił i odwagi zabraknie.

Opuszczając kancelarją pana Davida, młode dziewczę szło przed siebie, na chybił trafił, rozmyślając nad oryginalną spuścizną, jaka jej przypadła w udziale, przypatrując się biletowi loteryjnemu, który kosztował dwadzieścia sous, a który nieboszczyk przeznaczył dla niej, jak najbardziej przekonany, że jej daje w rękę majątek i szczęście.

Czy potrzebujemy nadmieniać, że wcale tej ułudy nie podzielała?

Od chwili, gdy się urodziła i wzrosła, najmniejszego szczęścia nie miała.

Zkąd i dla czego miałby się jej los teraz uśmiechnąć?

— Łudzić się nieziszczonemi nadziejami, byłoby wierutnem głupstwem! — mówiła sobie — bo kto zresztą wygrywa na loterji? Jeden wybrany na sto tysięcy powołanych, co najwyżej. Jeżeli Pan Bóg zachowa mi życie, mogę liczyć wyłącznie na moją pracę, na nic więcej tylko na pracę.

W chwilę potem, po spotkaniu czterech młodych ludzi, wsunęła bilet do kieszeni sukni i przyspieszyła kroku, o ile przy osłabieniu mogła się zdobyć na to.

Chłód poranny, dobrze dojmujący, dawał się coraz mocniej uczuwać.

Klara przybywszy na brzeg, rzuci okiem do koła, aby się pomiarkować.

— Zapędziłam się za daleko — szepnęła — powinnam była iść prosto bulwarem Saint-Germain. Aleć dojdę jakoś tako, zmęczę się tylko więcej trochę.

Szła z trudnością, jak wiemy o tem i w pół godziny zaledwie, biedne dziecz dotarło na ulicę św. Pawła, w st nie zupełnego wyczerpania.

Zamiast udać się do bardziej s skromnego mieszkanka, jakie zajmowała, udała się do odźwiernej.

Poczciwa ta kobieta, lat pięćdz sięciu ośmiu do sześćdziesięciu, wyda okrzyk zdziwienia, skoro ujrzała siero

— Ah! czyż to nasza kochana K runia — przemówiła nareszcie — cz by mi się w oczach mieniło?

— Tak; to ja jestem, dobra pa — odpowiedziała sierota — alem t strasznie osłabiona, iż zaledwo utrz muję się na nogach.

I osunęła się bezwładnie na krzes

— Biedna stokrotka moja! Zbliż się do piecyka trochę, piekielnie zim na dworze. A niech ich licho porw otóż wybrali dzień odpowiedni, jak sumienie mieli pozwolić ci wyjść szpitala?

— Nie mogłam pozostać dłużej, już jestem wyleczona.

— Wyleczona! Bodaj ich z ich pieką. Widać to przecie, jak jesteś w leczona, bledziuteńka i jak cień jaki

— Siły powrócą. Tylko już tylko kw tja czasu.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

hr. Andrassego, aby przedstawił następcy tronu ustawę o gwarancjach konstytucyjnych i umotywował swe stanowisko. Rezultat audjencji Andrassego u następcy tronu był negatywny. Arcyksiążę zaraz po odejściu Andrassego udał się do cesarza i oznajmił mu swe stanowisko. Cesarz dał wobec tego odmowną odpowiedź Andrassemu na jego projekt o gwarancjach konstytucyjnych.

Włochy. „Corriere della Serra“ donosi, że niebawem ukażą się pamiętniki Crispiego, znanego włoskiego męża stanu i byłego prezesa ministrów włoskich.

Sprawy Marokańskie. Nadzieja, że układy podjęte z marokańcami przez jenerała Drude doprowadzą do porozumienia się nie ziściły. Jenerał Drude skutkiem tego podejmie niezadługo operacje wojenne.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 23 września 1907.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* *Od 16 do 25 b. m* listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem“ można abonować „P a s i e k ę“ dla pszczelarzy. Kto chce abonować „P a s i e k ę“ razem z „Wielkopolaninem“, to niech zażąda na poczcie „W i e l k o p o l a n i n a“ A u s g a b e B i płaci wtedy 1.50 mk., cena „Wielkopolanina“ bez „Pasieki“ wynosi 1,20 mk. — „Pasieka“ jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkta jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoło — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą Dołączymy dla wszystkich naszych czytelników piękny obrazek kol., przedstawiający słynnego naszego bohatera „S t a n i s ł a w a Z ó ł k i e w s k i e g o p o d C e c o r ą.“ Liczne procesy oraz wysokie kary pieniężne naraziły wydawnictwo nasze na znaczne straty; samych kar zapłaciliśmy przeszło 2000 marek, to też nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo zresztą, iż tych kilka trojaków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sowicie się opłacą. Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłaciciela!

* *Ekspedycja* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2 fenygi. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Na budowę* Domu Katolickiego w Swarzędzu złożyli w dalszym ci gu pp.: Antoni Suchocki 5 mr., Fr. Majerowicz 5 mr., Teofil Hoffmann 5 mr., St. Jaździewski 3 mr., Stanisław Pawłowski 1,25 mr., Aleksander Sobczak 5 mr., wszyscy z Swarzędza. Towarzystwo Robotników polskich z Szubina 24 mr., X. Prob. Hejnowicz z Czerwonejwsi 3 mrk., bezimienny z Kobylepola 10 mr., J. N. z Ostrowa 100 mr., T. J. z Poznania 50 fenyg. zebrane na weselu p. Marszałkiewiczowej we Swarzędzu 10.05 mr., na chrzcinach Zbigniewa w Pobiedziskach 4,15 mr. — Razem dotąd złożono 1370,30 mr., za które składamy serdeczne podziękowanie, prosząc uprzejmie o dalsze ofiary W imieniu komitetu

X. Nejczyk. E. Schleichert.

* *Telegramy* Kościuszkowskie. Wobec licznych zapytań donosimy uprzejmie, że nasze telegramy mają winiety z Kościuszką, Dąbrowskim, ratuszem poznańskim i szarotką. We wielu miejscowościach naśladują nasz pomysł, ale niektóre nie dają całego czystego dochodu na cele dobroczynne. Ze względu na to, że my cały dochód rozdzielamy na instytucye nasze, prosimy usilnie o rozszerzanie naszych telegramów. Każdą ilość przesyłamy odwrotnie.

Teodora Kusztelanowa, Ogrodowa 12, I p.
Marya Halina Łebińska, Dolna Wałowa 1, I.

* *Z teatru.* We wtorek komedya w 3 aktach pod tyt.: „Ach! to Zakopane!“ Ceny do połowy zniżone. — W środę: „Cenzor moralności.“ Ceny do połowy zniżone.

* *Szkołę kroju i szycia pani W. Szpotańskiej* przy ulicy Głogowskiej nr. 72, I p. polecamy uwadze Szanownym Paniom. Długoletnia praktyka i liczny zastęp rzeczywiście dobrze wyuczonych Pań krawieczyzny damskiej i dziecięcej według nowego i górującego nad wszystkimi systemu jednej z pierwszorzędnych akademji, świadczą najlepiej, że Szanowne Panie mogą być upewnione, że pieniędzy nie wyrzucą na marne. Szkołę p. Szpotańskiej, żony redaktora i pierwszego skazańca w obronie polskiej nauki religji, polecamy przeto Szanownym Paniom z całem zaufaniem będąc przekonani, że się na poleceniu naszem nie zawiedą Nowy kurs rozpoczyna się we czwartek 3 października. Dalsze szczegóły w dziale ogłoszeń.

* *Poznań.* Przez pośrednictwo biura Knopa i Chimera, przy ulicy Strzeleckiej nr. 2, uzyskał patent pan Józef Górski z Grzebieniska na maszynę do prania z tarczą, którą można przestawiać. — Pan Juljan Ligocki z Bydgoszczy na przyrząd do zasypywania rowów. — Pan Markiewicz z Kostrzyna na wyrób pierników „Paluszki.“

* *Poznań.* Przypominamy, że talary dnia 1 października przestaną krążyć w obiegu kupieckim. Tylko kasy rządowe będą je brały całem zamiany.

* *Poznań.* Przy ul. Szerokiej nr. 16 sekta pod firmą „Armja zbawienia“ (Heilsarmee) rozdaje przy pomocy wyrostków ulotne świstki, w których zaprasza na misyjne zebrania bo wtorek, czwartek i niedzielę wieczorem. Pod wezwaniem podpisany Petrasch, Niechaj żaden katolik prawowierny na te zebrania nie chodzi!

* *Poznań.* Na placu ćwiczeń pod Biedruskiem będzie piechota strzelała ostremi nabojami dnia 24, 26 i 28 bm. od godziny 6-tej rano do godz. 6 wieczorem. Pikiety wojskowe rozstawione na okół ostrzegają o niebezpieczeństwie.

* *Zwracamy* uwagę na anons nauczyciela p. Różańskiego, który ma wzorowy pensjonat dla uczącej się młodzieży i przysposabia nowicjuszów z dobrym skutkiem do wyższych klas gimnazjalnych i realnych.

* *Prokuratorja* gnieźnieńska wytoczyła p. Antoniemu Fiedlerowi, wydawcy i właścicielowi zakładu chemigraficznego w Poznaniu, — proces na mocy § 110 z powodu wykonania pocztówek, przedstawiających modlące się dzieci pod krzyżem. Prokuratorja dopatrzyła się w pocztówkach tych zachęcania do strejku szkolnego.

* *Brak węgla.* Jak donoszą pisma górnośląskie, kopalnie nie mogą sprostać zamówieniom — z powodu braku robotników. Z tego powodu są kopalnie zmuszone ograniczyć nawet dostarczanie ilości węgla wyznaczonej kontraktownie, tak, że dostarcza się najwyżej tylko 90 procent. Publiczności sprzedaje się najwyżej do 3 centnarów węgla i to tylko ludności uboższej. Większe ilości węgla dostarczają kopalnie tylko okolicznym przedsiębiorstwom przemysłowym.

* *Urzędnicy* stanu cywilnego ciągle jeszcze ludność naszą małomiejską i wiejską kłują śpilkami, zapisując końcówki nazwisk żeńskich na s k i zamiast na s k a. Kto był zrazu tyle nieogiędnym, że pozwolił iż córeczka na s k i została zapisaną, to nie można żądać zmiany. Zatem zawczasu urzędnikowi należy oświadczyć, że się żąda końcówki na s k a, a w razie zapisania przez niego mimo to na s k i się protokółu nie podpisze i poda zażalenie do wyższej władzy. Oni próbują, więc im te próby należy ukracać i nie pozwolić. Urzędnik jest dla wygody publiczności, a nie przeciwnie!

* *Zbiór* kawy w Afryce wschodniej nie jest obfitym. Krzaki kawy kwitły 4 razy, ale zawsze deszcz je zniszczył. Kawa prusko afrykańska nie zawładnęła wcale na targach handlowych europejskich, to też cena kawy z tego powodu nie poskoczy.

* *Rawicz.* Inspektor powiatowy Jonetz urządził olbrzymią zabawę dla dzieci szkolnych dla kilku tysięcy dzieci z powiatu. Poprzednio rozesłał listy do księży proboszczów aby nabożeństwa w niedzielę tak urządzili dla dzieci, iżby już były na 12 godzinę i 3 kwadranse na miejscu. Księży także zaprosił na tę zabawę. Pan inspektor chce już dysponować w kościele!

* *Ostrzeszów.* Pszczelarze żalą się na tegoroczny brak miodu z powodu zimnej wiosny i długotrwałej słoty.

* *Czerniejewo.* Od 1 października wszyscy nauczyciele z prowincji nadreńskiej powrócą do kroju rodzinnego. Nasłano ich tu do nas, aby szerzyli kulturę niemiecką. Wielka radość panuje pośród nich, bo tylko zmuszeni tu do nas przybyli.

* *Inowrocław.* Skutkiem napływającej wody także rządowa kopalnia soli zaprzestała czynności. Dopływ wody wynosił codziennie 13 tysięcy metrów sześciennych. Wszyscy urzędnicy i robotnicy się zebrali, aby się wzajemnie pożegnać. Solanki inowrocławskie zalane i tym sposobem przestały istnieć. Ogromna to strata dla miasta i okolicy.

* *Bydgoszcz.* H. Załachowski ranżujący urzędnik pociągu za „pozwoleniem“ władzy, przybrał nazwisko Friske.

* *Gąsawa.* Wojsko biwakujące w noclegach w okolicy w polu, cofnięto do kwater z powodu zimna i deszczu. — Okolica obszerna Gąsawy, była zajęta wojskiem prawie nad miarę.

* *W Sokole* w Galicyi pokłóciło się podczas odpustu w uroczystość Najśw. Panny Maryi dwóch żebraków przy dzieleniu jałmużny. Jeden z nich oskarżył kolegę przed policją o zbrodnią oślepienia ośmioletniego chłopca w celu zabierania go ze sobą na odpusty aby widokiem swym wzbudzał miłosierdzie. Porwawszy rodzicom tego chłopca, wypalił mu oczy i tak go zabierał ze sobą. Chłopiec już 4 lata z tym zbrodniarzem był zmuszonym się włóczyć. Teraz męczarnie opowiedział z wszelkiemi szczegółami. Zbrodniarza uwięziono — a najstosowniejszą karą dla niego byłoby również oślepienie!

* *Warszawa.* Przed pięcioma tygodniami jeden z urzędników restauracji „Renaissance“ udał się do piwnicy po wino. Za nim niepostrzeżenie pobiegł mały pies. W piwnicy pies się zabłąkał, a nie zwróciwszy uwagi na siebie, został tam zamknięty. Przez pięć tygodni piwnicy tej nie otwierano i dopiero w zeszły piątek zaszła potrzeba udania się do niej. — Gdy znaleziono się wewnątrz, — ze zdumieniem spostrzeżono słaniającego się psa. Był to formalny szkielet, lecz żył. Przez 5 tygodni biedne zwierzę odżywiało się słomą, a przytem stłukł 2 butelki i pragnienie winem zaspokajał.

* *Moda noszenia wąsów* nie po polsku zawieszonych, tylko na pewien wzór. . . . . z podniesionemi końcami, wywołała konieczną potrzebę tak zw. podwiązek, które się na nos zakłada. Te podwiązki uznano za szkodliwe dla zdrowia. W delikatnej tkance, z jakiej je wyrabiano, osiadają najrozmaitsze mikroby, które nieznacznie, ale stanowczo zdrowiu szkodzą. Podwiązki takie celem doświadczeń posłano do zakładu bakterjo fizjologicznego do Berlina. Tam je poddano badaniu pod mikroskopem i włożono je w buljon, w którym się te mikroby rozwijały. Bakcyle tuberkuliczne, jakie się w nich wytworzyły, dano potem morskim świnkom i te od nich pochorowały. Kto taką podwiązkę (bindę) nosi, winien ją poddawać codziennie dezinfekcji, a że to połączone z niewygodą, więc lepiej taką podwiązkę odrzucić — a nosić wąsy po polsku!

* *Człowiek* w liczbach. Każdy człowiek ma 150 kości i 500 muszkułów, waga krwi ciała dorosłego człowieka wynosi 30 funtów. Serce jest zwykle 15 centymetrów długie, — wybija 70 razy w minucie, 4200 razy w godzinie, 35712,000 razy w roku. Każde uderzenie serca przyprowadza 44 gramów krwi 2 30 gramów w minucie, 244 funtów w godzinie, 8550 funtów w dniu. Wszystka krew ludzka przechodzi w trzech minutach przez serce. Płuca ludzkie zawierają w stanie zwykłym pięć kwart powietrza, w przeciętnie oddycha człowiek 1200 razy w godzinie, do czego 300 kwart powietrza na godzinę, 7200 kwart na dzień potrzeba. Skóra ludzka składa się z trzech pokładów, których grubość 3 do 6 milimetrów wynosi, każdy cal kwadratów skóry ma 4800 porów czyli rurek dla potu.

* *Kalendarz.* Wtorek d. 24 września rb.: Gerarda b. Wschód słońca o godz. 5, minut 49, zachód o godz. 5, min. 55.

Ruch w Towarzystwach.

* *Wyzwolenie.* Zwyczajne zebranie Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów odurzających odbędzie się dziś w poniedziałek 23 bm. o godz. 8 i pół wieczorem na sali Dominikańskiej. Na porządku obrad wykład p. Cejrowskiego oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Towarzystwa Koła Rękodzielników w Poznaniu odbędzie się w sali Domu Katolickiego we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 8 wiecz. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* *Szanownym* członkom katol. Towarzystwa Rzemieślników polskich w Poznaniu donosimy, że pierwsze zebranie w łonie Towarzystwa, utworzonego wydziału naukowego odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. wieczorem o godzinie 8 na sali Domu św. Józefa. Na porządku obrad zapisywanie członków i przyjęcie ustaw. Ponieważ wydział ten nie obliczone może przynieść korzyści każdemu członkowi, prosimy więc o jak najliczniejsze przybycie i zapisanie się na członków.

Zarząd.

* *Zebranie* Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się dziś w poniedziałek 23 bm. wiecz. o godzinie 9 na sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* *Rataje.* Zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Ratajach odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. w lokalu posiedzeń w Ratajach. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

* *Gostyń.* Towarzystwo organistów na Śrem, Gostyń i okolicę odbędzie swe walne zebranie w Gostyniu dnia 27 bm. o godz. 2 po południu na sali śpitalnej (tuż obok fary), na które szan. panów kolegów w imieniu całego zarządu uprzejmie zaprasza.

Ignacy Byliski, sekretarz.

Od Redakcyi.

* *Panu* B. L. w P. Wiersz na dość wykończony, nie umieścimy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 21 września 1907 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisyi targowej ze targu zbożowego.

	Za 100 kilogramów		
	najw. płaca	średni	najn. płaca
Pszenica	12 60	12,10	11 50
Żyto	19,20	18,50	7 90
Jęczmień	17 20	6 20	6 20
Owies	6 80	16,20	5 80

Sprawozdanie handlu nasion Telefonu Giełdowego w Poznaniu.
Przeciętne notowanie franko Poznań za 50 kg.

Koniczyna inkarnatka różowa	28—30
Lucerna prowancka	68—70
Tymoteusz	30—32
Rajgras krzyżowy angielski	14
„ włoski	32—34
„ francuski	60
Kostrzewa łąkowa	46
Wiklina „	76—82
Trawa kupkowa	60—64
„	22 24
Żyto świętojańskie	12,—
Żyto do siewu:	
pierwszy odsiew petkuskiego	12,25
oryg. Heinego zelandzki	15,50
„ pirnawskie	14
„ Jägera szampańskie	15,25
„ Schlanstedt plenne	16,50
Jęczmień Heinzego zimowy	13,50
Pszenica biała Kostromka	15,50
„ „ Litewka	15,50
„ „ Epp	15,50
Pszenica Cimbala ks. Hatzfeld.	14,75
„ „ „ Saski.	14,75

Bydgoszcz, dnia 20 go września rb. (Sprawozdanie Izby handlowej) Pszenica: —221— mr — Żyto wedle gatunku 166 do 175 mr. Jęczmień podług gatunku 150—155 mk. Towar dla browaru 156 do 160 mrk — Groch na paszę 168 180 mrk., do gotowania 188—200 mrk. Owies 155—16 mr

* **Toruń**, dnia 21 września 1907 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w paryach marek; Koniczyna czerwona I 4—65. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 80 do 0 Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 85—95. Koniczyna chmielowa żółta 8—22. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 25—28. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 30—35 mk. Seradela 8—10. Rajgras ang. (życica) 14—21. Rajgras włoski 18—22. Trawa kupk. 45 60. Kostrzewa owcza 16 do 22. Tymoteusz 2 do 30. Sporek olbrzymi 8—12. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 14— 8. Łubin żółty 0,15. Łubin niebieski 5, 0 Rzepik 18—2 . Siemie lniane 14—17. Marchew biała, olbrzymia, zielona —25—. Marchew biała otarta poprawn. 55.

Giełda wrocławska, dn. 20 września
Za 100 kilogramów

	dobry gatunek najw. cena	średni gatunek średnia cena	pośl. gatunek najn. cena	najw. cena	najn. cena
	mrk.	mrk.	mrk.	mrk.	mrk.
Pszenica jasna	21 30	22 20	22 2	21 85	21 75
„ żółta	21 80	22 20	22 10	22	21 60
Żyto	15,90	16,0	8 0	17,50	15,80
Jęczmień	17,20	16,80	16 70	16,50	—,—
Owies	17,—	16,50	16,40	16,20	15,80
Groch Wikt.	26,50	25 30	25,50	25,50	25,50
Groch mały	20	19,50	9 8	17 30	15,—

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Kufeke
mączka dla dzieci i chorych
Tysiąckrotnie wypróbowane pożywienie przy biegunce rozwolnieniu katarze kisz. i t. d.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 21 bm. zakończył żywot doczesny opatrzony św. Sakramentami śp.

Wacław Kominowski

przeżywszy lat 38. Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 24 bm. o godz. 5 po południu z zakładu św. Józefa.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną.

Szkoła kroju i szycia

przy ul. Głogowskiej nr. 72 I piętro.

(Przystanek kolei elektrycznej.)

:: Nowy system kroju ::

górujący nad wszystkimi innymi!

Zawiadamia W-ne Panie, iż nowy kurs udoskonalonego kroju i szycia krawieczyzny damskiej i dziecięcej rozpocznie się w czwartek 3 października.

Na życzenie także osobny kurs kroju dla Pań, umiejących już szyć.

Długoletnia praktyka i liczny zastęp rzeczywiście dobrze wyuczonych Pań, są najlepszem świadectwem górującego nad wszystkimi systemami jednej z pierwszorzędnych akademii.

Z prawdziwem poważaniem

W. Szpotańska.

Za małem wynagrodzeniem, a dobre miejsca znajdą:

Gospodynie na probostwo i do dworu.
Kuchmistrzynie na wyseką pensyą.
Bony frebl. Kilka pokojówek do dworu.
Kucharek. Praczek. Nianiek etc.

Adr. **Antonina Wesołowska,**
Stellenvermittlerin. 5405
Poznań-Posen. Wilhelmstr. 18. Telefon 1645.

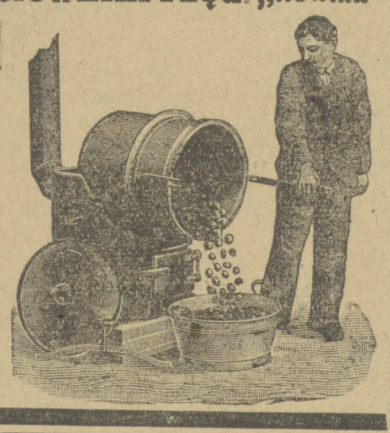
H. Cegielski Tow. Akc.

w Poznaniu 5419

Fabryka maszyn i narzędzi rolnicz.

poleca

pługi „Rekord" - „Sęp" - „Tryumfator",
brony Laacke'go **siewniki rzęd.** „Nowina"
parowniki do paszy
siekacze do buraków
śrótowniki
„Albion"
sieczkarnie itd.



Bardzo korzystna okazya

przystąpienia jako **wspólnik** nadarza się biegłemu przemysłowcowi branży żelaza do większej fabryki wyrobów żelaznych bez konkurencyi, odszucającej wysokie zyski. Reflektanci tej branży, mający zamiar etablować się z kapitałem 20—30 tys. marek zechcą oferty swe nadesłać do ekspedycyi tegoż pisma pod nr **5471.**

Gościniec

masiw murowany, o 9 pokojach, w wielkiej wsi, około 1000 mieszk. blisko dworu, przy szosie i szkole bez konkurencyi, do tego należą 3 morgi roli, jest z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż Cena kupna 25000 mk, wpłaty 5—6000 mk., reszta stała hipoteka. Zaszczek na odpowiedź. 5414

Zgłoszenia przyjmuje 5363

„Biuro Centralne"
Sowiński i Koszczyński,
ulica Wodna 12 Telefon 614.

Freiwillige
Versteigerung

Freitag den 27. 9. 07 Vormittags 9 Uhr werde ich hierselbst **Hotel de Saxe,** Breslauerstrasse 15, einen grösseren Posten **Cigaretten u. Cigarren** sowie **Packpapier** öffentlich meistbietend gegen gleichbare Zahlung versteigern **Jeske**
Gerichtsvollzieher Wallischei 70.

Kuźnia

na wsi gdzie dużo gospodarzy, kościół i szkoła w miejscu, jest od 1. października zb do wydzierżaw. Zgłoszenia przyjmuje 5373

F. Brózdziński, Benice, per Wolenice, pow. Krotoszyński.

Mam do wydzierż. od 1 października albo później 5416

skład

z dużem oknem wystawnem w bardzo ożywionej ulicy, stósowny dla fryzyera, na skład garderoby męskiej lub damskich kapeluszy i towarów krótkich, lub na skład obuwia, dzierż. bardzo tania Of przyj.

Paweł Piotrowski
Briesen W. Pr.

Handel kolon, wiktualny

z ogrodem w dobrym biegu jest tanio do sprzedania w Górczynie, ul. Hellmanna 12. 5314



W sobotę, dnia 21. b. m. zmarł członek nasz ś. p.

Wacław Kominowski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24. września, o godz. 5. z zakładu św. Józefa. O liczny udział w pogrzebie uprasza

Zarząd
Stowarzyszenia Drukarzy Polsk. w Poznaniu.

Rzadko korzyst. sposobność!

Mój w pełnym rozkwicie będący

skład towarów kolon. i delikatesów

detaliczny, na Górnym Śląsku, z przeważnie lepszą klientelą, bardzo wielki obrót, zatrudniam oprócz mnie i żony, 4 młodych ludzi Z powodu niedomagania, zamieszam zaraz lub później sprzedać. Do przejęcia potrzeba 8—10.00 mk. Poniewaź przeważnie polska klientela, byłoby mi przyjemnie oddać interes polakowi, dzielnemu kupco i Oferty piśm uprasza się przesł. do eksped. Wielkopol. pod nr. **5395.**

Mamy na sprzedaż 5377

hipotekę

w wysokości **20,600 mk.** i to pe landszafcie po wysokim procencie.

Drwęski & Langner,
Dom Bankowy.
Poznań, ul. Rycerska 38

Baczność! 5391

DOM

z **kuźnią** w wielkiej wsi, przeszło 1000 mieszkańców, jest na sprzedaż Cena kupna 1100 tal., wpłaty 500 tal., lub do dzierżawy. Zgł. przyj.

Popielewski, Schildberg.

Gospodarstwo najpiękniejsze w całem Księstwie 125 mórg, w tem 94 mg ziemi ornej, 25 mg. lasu, reszta łąki, 40 mg wydrenowanych. Inwent żywy i martwy nadkompletny, ziemia dobra a budynki wspaniałe **pod Wronkami** do sprzedania lub na mniejsze do zamienienia. Cena kupna 45 tys. marek, wpłaty 15 do 20 tys mk.

Bank kupna i sprzedaży
T. Lewandowskiego
w Poznaniu, Halbdorfstr 32

Gospodarstwo

26 mórg, obejm. budynki masyw. ziemia dobra, jest przy zaliczce 6000 mk. do sprzedania, cena podług umowy. **B. Niewiecki,** Mieściako, (Mietsch. kr. Wongrowitz)

---

30 mórg ziemi 1 klasy

po prawej stronie Odry, miasto Lebus przy Frankfurcie nad Odrą, zaraz i tanio do sprzedania. 5379 Bliższe wiad. udzieli **Dewald,** Breslau, Grosse Gros hengasse 7

Skład towarów krótkich

i **kapelusze** jest w mieście pow. o ludności przeważnie polskiej i zamożnej. z stałą klientelą dla stosunków familijn. zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **5424.**

Z powodu innego przedsięb jest

interes węglarski

do sprzedania. **P. Przybylski**
Poznań W. 6 ul. Fortecza 16

Gospodarstwo

50 mg. przeważnie pszennej ziemi wtem 6 mg łąki z torfem, nad szosą 1 klm od miasta, jest zaraz do nabycia, warunki bardzo dogod. Bliższ. informa. uds. **St. Białasik,** kościelny Szamotuły

---

Przy ul. Wrocławskiej 36, i Gołębiej 4a są

pomieszkania

na parterze i pierwszem piętrze,

sklep składowy

oraz

lokale handlowe

na pierwszem piętrze z wielkiemi oknami wystawowemi 5428

do wynajęcia.

Bliższe wiadom. udzieli radca spraw. **Lehr,** plac Wilhelmowski 5.

Potrzebna zaraz na probostwo

służąca

wiejska do wszelkiej pracy domowej i małego gospodarstwa podwórzow. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **5427.**

Uczeń! Panna 24 lat z majątk. 170,000 M. z tego natych. 85,000 życzy sob. męża, solid. mężcz. **Ideal,** Berlin, Post Dorotheenstr.

Londyński dom rumów

poszuk. u destyl. zaprow. **zastępcy** pod korzystnemi warunk. Of. pod **G, 3062** przesłać **Haasenstein u. Vogler Act G. Nürnberg**

Trzeźwy

woźnica

znający dokładnie Poznań może się zaraz zgłosić. 5438

M. Jezierski ul. Południowa 4

Mleczarnia Robakowo

przyjmie zaraz młodego 5401

pomocnika ucznia

lub **mleczarkę**

Robakowo p. Dachowo
stacya Gondek.

Mam **pokój** do wynaj. dla jednej skromnej osoby. z meblami lub bez.

Maryś Bartkowiak strączarka św. Marcin 26 part w pod. II wch.

Podgorzelnikowi

z dłuką praktyką wakuje zaraz dobre miejsce 5382

W. Bolewski,
Sadki (Sadke) Bez. Bromberg.

Szwaczkę

na jupy na wysoką płacę i reg. wypłatę przyjmie zaraz

S. Gelbstein ul. Wronicka 18 II

Poszukuję

kilka gospodyń

z g. k. na wysoką płacę i **dziewcząt** do wszystkiego.

Marya Bartkowiak strączarka św. Marcin 26 part w pod II wch.

Subjekt

może się zgłosić, dołączając kopie świadectw. 5421

I. Pospiech
Schmiegel.
Tow. kolon., sorzety kuch i gosp.

Kucharz

samotny dobry myśliwy potrzebny zaraz do 5418

Dom. Izabella
p Witosław

Młodszego 5420

pomocnika

dobrze poleconego do handlu żelaza przyjmie od 1 listopada br.

A. Swiderski, Miłosław.

Do wielkiej majętności potrzebny od 1 października

elew gosp.

biegły w piórze. Zgłoszenia do eksped. Wielkopol. pod nr. **5422.**

Gorzelnia silnego **pomocnika i ucznia** przyjmie 5358

Siejda. w Gorkau, per Marienwerder W. Pr.

Ważne dla rodziców!
3 miejsca
dla początk. gimnazyastów

są zaraz do zajęcia w mym pensyonacie. Nowicyuszów przysposabiam do wyższych klas i udzielam lekcyi w łacinie, niemieckim, francuzkim, i rachunk. Opieka ojcow.

Różański, nauczyciel.
Poznań, Piekary 6 pt.

Dzielny 5429

ekspedyent

i **dekorator** znajdzie stałe i przyjemne stanowisko. Świadectwa, fotografię, wraz podaniem pensyi przyjmuje

M. Jacobsohn, Eichwan O. Schl.
Dom towarowy.

Potrzebuje 5387

czeladnika piekarskiego

na stałe zatrudnienie

St. Rymarzewski, Piekarnia,
Łopienno Kr. Wongrowitz.

Nakładaczka

może się zgłosić. 5429

Julius Rosenthal
Małe garbary 7.

Potrzebny zaraz lub od 1. 8. 07

kamerdyner i starszy strzelec

na Podole. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod nr. **5384.**

Pomocnik poszukuje miejsca

od 1 października w składzie **kolon., destyl. i delikates.** Zgł. do eksp Wielk. pod nr. **5270.**

Ucznia

do stolarni mebli pomukuję zaraz

Kaczmarek. 5393
Wilda — Poznań,
ul. Dolinowa 4. Thalstrasse.

Dwóch doskonałych

krawców

na **surduty** przyjmie na stałe i płatne zatrudnienie

M. Gabriel, mistrz krawiecki.
Września. 5390

Hurt. handel kartofli

zakupuje wielką ilość

kartofli

Tobys & Maciejewski
Berlin O. Pillauerstr. 3

Pomocnika

początkującego, oraz

ucznia 5379

do handlu kolonialnego i destylacyi przyjmie zaraz, lub od 1. października.

L. Siemianowski w Strzelnie.

Bendzitowo stacya Barcin albo Güldenhof potrzebuje 5278

ludzi

do wybierania kartofli.

Robotników

do naszych fabryk wyrobów z gliny i kopalni **na wysoki zarobek** i stałą pracę 5380

poszukują

Tschepelner Werke
Braunsdorf Oberlausitz.

Wygodnie urządzone koszary i mieszkania na miejscu.

Dom. Godurowo przyjmie od 1. 9. 07 5359

pisarza gosp.

pensya 300 mk. pranie 60 mk.
Zgłoszenia przyjm. **Zarząd.**

---

2 uczni

którzy by chcieli gruntownie wyuczyć się piekarstwa i cukiernictwa przyjmie zaraz lub później 5369.

Kaźmierz Wiatr, mistrz. piek.
Ostrowo, ul Kolejowa 6.

Zdolnego

poliera mular.

z mularzami

przyjmie 5378

A. Ruczyński, budowniczy
Kórnik.

Ogrodnik

lub

ogrodniczek

o skromnych wymaganiach potrzeb. zaraz. **Dom. Gelmitz,**
per Klein-Krentsch 5396

Kilka zdolnych

pom. malarskich

i **strycharzy** poszukuje zaraz **J. Maciejewski,** ul. Półwiejska 8

Panny

na stół i stanowe przyjmie tanio każdego czasu 5384

p. Nagórska ul. Wilhelmowska 15

Potrzebni od 1. 10. rb. **urzędnik** g. ż. na osb. folw. **włodarz** ż. **3 pisarny** gosp. do znacz. dóbr na 300 do 450 mk., **urzędnik** g. k. na 800 mk., **ogrodnik** kaw. obez. z usługą na 90 tal., **służący** kon. na 100 tal. i dep., **kucharz** kon, **3 gospodynie** po 30 tal. 5408

Pośrednik pomoc i dóbr
Adr.: **Władysław Karwat.**
Posen, Bäckerstr. 4 Telefon 2560.

Ucznia

z wykształceniem wyższej szkoły, syna uczciwych rodziców poszukuje **Z. Mazurkiewicz,**
Poznań, ul. Wiktoryi 17. 5314

Czeladnika i 2 uczni

potrzebuję zaraz 5311

W. Idźkowski, mistrz rzeźnicki
ul. Wrocławska 37.

Ślusarzy

na stałą pracę przyjmie fabryka maszyn. 5389

J. Marcinkowski w Grodzisku.

Ucznia

syna z uczciwej rodziny przyjmie **Wolf,** piekarnia,
Wielkie Garbary 17. 5349

Ucznia

w naukę **szczerstwa** przyjmie pod korzyst. warunkami

Drukarnia Wielkopolanina
ul. Wodna nr. 15.

---

1 kolonę

mularzy

i robotników bud.

40—50 ludzi oraz

10-15 cieśli

mogę natychmiast zatrudnić przy zarobku na godzinę dla czeladzi 43 fen. dla robotników 33 fen.

Wolne mieszkania na miejscu.

Hubert & Ullrich
Interes budowlany.
Finsterwalde N.-L. 5342

Ucznia

z lepszej rodziny z średnim wykształceniem przyjmie zaraz lub później 5216

W. Degórski, Wronki
handel tow kolonialnych i destylacya.

Młodzieniec

trzeźwy i szczęg., wojsk. **szuka miejsca** od 1. 10. 07. lub też później, za pomocnika lub ucznia borowego, celem w ucz. się grunt. leśnictwa. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod nr. **5301.**

Uczeń 5351

chcący się wyuczyć rzeźnictwa i wyrobów kiszek może się zaraz, lub od 1. 10. zgłosić. **M. Domański,** mistrz rzeźnicki. Wielkie Garbary 5.

Czeladnik młynarski

zawalcem i piekarki poszuk. miejsca zaraz na stałe zatrudn. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. **5358.**

Uczni 5168

z dobrem wychow. przyjmie zaraz **J. Popławski,** św. Marcin 61. Skład i warsztat reparacyjny maszyn do szycia i kołowców. Instalacya gazowego światła żarowego.

Zakład pracy domowej w Śremie (Schrimm),

przyjmuje nowe 5227

uczennice

26 października za poprzedniem zgłoszeniem. Bliższych danych udzieli **przełożona**

F. Szczerbińska.

Poszukuję zaraz 5333

ucznia

syna porządnych rodziców do handlu kolon., delikat., win i destyl.

Jan Sobierajski
Gębice. Gembitz.
Kr. Margonin.

Uczeń

syna uczciwych rodziców zamiejscow. może się zaraz zgłosić do destylacyi

B. Kotłowski, Poznań
ul. Następcy tronu 78. 5291

---

50 tysięcy rulonów najnow. tapet

wyprzedaje po połowie dotychczasowej, już bardzo taniej cenie.

M. Klarowicz,
Poznań, plac Piotra 2.
Telefon nr. 1139.

Drogerya i skład tapet.

Wzory na żądanie odwrotnie i franko. 4504

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.